№ 135. Dnia 21 czerwca. WTOREK. Dnia 9 (21) czerwca 1892 r. Rok IX.

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie . . . . rs. 6.
Półrocznie . . . „ 3.
Kwartalnie . . . „ 1 k. 50.
Miesięcznie . . . — „ 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie . . . . rs. 8
Półrocznie . . . „ 4
Kwartalnie . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik łódzki" w Warszawie przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, przy ulicy Senatorskiej Nr. 13. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika."

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

KALENDARZYK.

Dziś: Aloizego Gonzagi.
Jutro: Paulina B.
Wschód słońca o godz. 3 m. 41. Zachód o godz. 8 m. 9
Długość dnia godz. 16 m. 22 Przybyło dnia godz. 8 m. 44

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK." ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika" oraz w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Łódź, *dnia 21/VI 1892 r.*

× Hurtownicy tutejsi pozostawili na tydzień bieżący niezmienione ceny okowity, a mianowicie: za wiadro 78% w sprzedaży hurtowej rs. 9.05, w sprzedaży detalicznej rs. 9.15 — 9.20.

Drogi żelazne.

× Na kolei terespolskiej na miejsce starszego naczelnika wydziału mechanicznego, p. Świetlickiego, ma być zamianowany naczelnik dystansu kolei libawo-romeńskiej, zaś na miejsce głównego buchaltera i naczelnika rachuby, p. Steinmana, p. Mikołaj Trubecki.

× W tych dniach w komitecie ministrów rozpatrywana była sprawa ujednostajnienia taryf kolejowych. Zarówno komitet, jak zjazd taryfowy oświadczyły się za ujednostajnieniem.

× Według informacyj „Tygodnika kolejowego i ekonomicznego", otrzymanych z Petersburga, wkrótce wprowadzoną będzie taryfa specyalna z Warszawy do Odesy przez Kowel, dla przewozu piwa w wagonach specyalnych. Istniejąca taryfa dla przewozu piwa w wagonach, z opłatą 40,03 kop. od puda, obniżona będzie prawie do 30 kop. za całą tę odległość. Tak znaczna różnica w opłacie przewozowej bezwarunkowo zwiększy popyt w Odesie na piwo warszawskie, zwłaszcza, że Odesa, posiadając wodę w bardzo złym gatunku, nie jest w stanie wyrabiać piwa, które mogłoby wytrzymać konkurencyę z wyrabianem w Warszawie. Cena piwa na rynkach w Odesie wynosi obecnie 1 rs. 35 kop. za wiadro, podczas gdy wiadro piwa w Warszawie kosztuje 90 kop. Z chwilą, w której zacznie obowiązywać nowa taryfa, piwo, przewożone z Warszawy, kosztować będzie w Odesie 1 rs. dwadzieścia kilka kopiejek za wiadro, tym więc sposobem piwo warszawskie można będzie sprzedawać w Odesie po cenie niższej od wyrabianego na miejscu. Należy przypuszczać, że taryfa nową wytworzy konkurencyę i na dalszą odległość z Odesy na wschód i zada cios dotkliwy rynkowi austryackiemu, który obecnie dostarcza bez żadnej konkurencyi piwo do Konstantynopola (przez Tryest).

Handel.

× Jarmark na wełnę w Warszawie do ostatniej chwili był bardzo ożywiony. W sobotę sprzedano 14,500 pudów. Wszystka wełna wysoko-cienka znalazła nabywców. Sprzedano wełny: wysoko-cienkiej gatunku I-go 3,000 pudów po 100—115 tal. za centnar (ze zwyżką 2—4 tal. nad ceny zeszłoroczne), gatunku II-go 1,500 pudów po 85—100 tal. (ze zwyżką 2—5 tal.); średniocienkiej gatunku I-go 4,000 pudów po 67—90 tal. i gatunku II-go tyleż po 65—75 tal. (ze zwyżką 2—4 tal.); wreszcie ordynaryjnej 2,000 pudów po 55—65 tal. (bez zwyżki). Ogółem w ciągu czterech dni jarmarku sprzedano 46,300 pudów (w roku zeszłym 37,534 p.), a niesprzedanej wełny pozostało tylko 16,590 pudów 13 funtów (w r. z. 30,000). Wełna, niesprzedana na jarmarku tegorocznym, należy wyłącznie do spekulantów. Dowóz wełny (łącznie z remanentem 5,000 pudów) z końcem jarmarku, dosięgnął 62,890 pudów 13 funtów i był mniejszym w porównaniu z zeszłorocznym o 4,643 p. 39 f. Zmniejszenie objaśnia się tem, że fabrykanci porobili zakupy przed jarmarkiem u hodowców. Delegacya jarmarczna postanowiła starać się o skrócenie jarmarku do dwu dni (16-ty i 17-ty czerwca), co byłoby szczególniej pożądanem dla odbiorców zagranicznych, tudzież uznała konieczność ustanowienia na czas jarmarku kilku mekl erów przysięgłych, przez których zawierane umowy miałyby znaczenie aktów notaryalnych i moc obowiązującą.

× Korespondent „Gazety warszawskiej" z pod Kleszewa podnosi potrzebę urządzenia jarmarku na wełnę w tej okolicy, gdyż nieobecność konkurencyi wytwarza monopol, oddziaływający deprymująco na ceny i tak już niezwykle niskie, wobec czego hodowla owiec, z małemi wyjątkami, względnie nisko stoi. Odległość kolei uniemożliwia korzystanie z jarmarku warszawskiego, czego dowodem, że nawet wielkie partye wełny, jakiemi rozporządzają dobra Gosławickie, Kazimierskie i w. in., wysyłają ją do Poznania via Strzałkowo, dokąd dwadzieścia kilka wiorst tylko.

× Od 13 stycznia 1893 roku mają być wprowadzone nowe przepisy o sprzedaży trunków.

× Od 13 lipca r. b. wejdą w życie nowe przepisy o świadectwach zastawowych.

× Kupcy w Jekaterynosławiu starają się u władzy o założenie w tem mieście giełdy kupieckiej.

× W tych dniach do kraju Zakaspijskiego wyjechała grupa przedstawicieli wybitnych kapitalistów francuskich, celem porobienia tamże, oraz w Chiwie i Bucharze zakupów jedwabiu surowego, dla fabryk tkanin jedwabnych we Francyi.

× Z Bremy telegrafują, że firma „Grotewald" w Gwatemali, robiąca kolosalne obroty kawą, zawiesiła wypłaty. Pasywa obliczają na 5 milionów marek. W bankructwie tem zaangażowane są niektóre firmy w Bremie na ogólną sumę 2 mil. marek. Znaczne straty poniesie także jeden ze znanych domów handlowych w Hamburgu.

Pieniądze i kredyt.

× Niezadługo otworzy swą działalność nowe towarzystwo dla zastawów ruchomości w kraju północno-zachodnim, z kapitałem zakładowym miliona rubli. Lombardy tego towarzystwa otwarte będą we wszystkich miastach rzeczonego kraju.

Przemysł.

× Z Tomaszowa rawskiego donoszą, że zamówienia na sezon zimowy w fabrykach tamtejszych są bardzo znaczne, fabrykanci jednak, zmuszeni udzielać kupcom przeważnie 9-miesięcznego kredytu, wobec niepewności zobowiązań, we wielu wypadkach wstrzymują się od tranzakcyj.

× Celem ustanowienia kontroli nad działalnością towarzystw akcyjnych, zamierzono w skład wybieranych komisyj rewizyjnych włączać członków, delegowanych przez ministeryum skarbu.

× Podług danych ogłoszonych przez departament górniczy, w roku 1891 wydobyto platyny w Rosyi, na Uralu, 258 pudów 25 funtów, więcej niż w roku poprzednim o 85 pudów i więcej od przeciętnej ilości rocznej eksploatacyi przeszło o 63 pudy.

× Minister dóbr państwa zezwolił Augustowi hr. Potockiemu nabywać i obrabiać hałdy i piryty minerałów, zawierających w sobie złoto, w miejscowościach, pozostających w zawiadowaniu zarządu górniczego na Uralu, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej 29 listopada (11 grudnia) 1891 roku uchwały komitetu ministrów, oraz instrukcyi z 3 (15) lutego 1892 r. Hr. Potocki wyjednał sobie to zezwolenie, gdyż zakłada na Uralu fabrykę dobywania złota z pirytów systemem chemicznym wynalazku francuza Montel'a.

× W celu podniesienia uprawy bawełny w środkowo-azyatyckich posiadłościach Rosyi, powstał projekt założenia doświadczalnej plantacyi bawełny, gdzie będą hodowane nowe, dotychczas jeszcze nie wprowadzone do Azyi środkowej, gatunki tej rośliny.

× Zbiór bawełny amerykańskiej w plantacyach Taszkientu w roku zeszłym był znacznie mniejszy niż w latach ubiegłych. Kupcy jarosławscy wywozili zwykle z Taszkientu około 1,200,000 pudów bawełny, w roku zaś zeszłym tylko 800 tysięcy pudów.

Rzemiosła i przemysł drobny.

× Warszawski zarząd miejski, w porozumieniu z władzą policyjną, zgodził się na ustanowienie osobnego znaku dla majstrów cechowych, wyobrażającego gwiazdę ośmiopromienną z herbem miasta i napisem naokoł w dwóch językach. „majster cechowy". O postanowieniu tem doniesiono władzy wyższej z prośbą o zatwierdzenie.

Zjazdy.

× W jesieni roku bieżącego będzie zwołany drugi zjazd ruskich fabrykantów krochmalu i handlujących, mający na celu wyszukanie sposobów podniesienia wywozu krochmalu za granicę.

Z TYGODNIA.

smutne objawy. — Dzień samobójców. — Niewesołe komentarze.—Moja kaczka. — Letnie mieszkanie. — Projekt „Przegiądu". — Wstydliwość, niedyskrecya, anonim i usprawiona krzywda.

Chcąc scharakteryzować chwilę obecną, musiałbym zacząć od samobójstwa. Łaskawi na mnie czytelnicy zaprotestują zapewne przeciwko takiemu wstępowi do felietonu, który pozbawiłby redakcyę współpracownika, a czytelników dalszego ciągu bliższej pogawędki. Pośpieszam więc rzecz wyjaśnić i oświadczam, że wspomnieniem nie o dokonaniu smutnego aktu rozpaczy na własnej wielce cennej dla siebie i ogółu osobie, lecz o samobójstwie, jako objawie społecznym chwili obecnej.

I jak tu o tem nie wspomnieć, choćby się w najweselszem usposobieniu brało pióro do ręki, jeśli dzień prawie każdy przynosi nowy fakt tego rodzaju. Samobójstwa w Warszawie, Sosnowcu, wreszcie istny dzień samobójców w Łodzi, w którym aż trzech nieszczęśliwych zakończyło gwałtownie swe rachunki z życiem — oto fakty dominujące w dniach ostatnich w życiu społecznem! Ileż każdy z nich zawierać może materyału dla socyologa, ekonomisty, filozofa, fizyologa i literata! Ileż dramatów ciekawych pokryły w całości lub w części mogiły tych samobójców!

Kronikarz, dziennikarz, regestrując i zaznaczając te fakty, próżno się biedzi nad odszukaniem jakiejś łączącej je nici wspólnej, jakichś przyczyn ogólniejszej natury, co je wywołały w takiej liczbie w jednym i tymsamym prawie czasie, w punktach rozmaitych, ale blizko siebie leżących.

Jedno tylko rzuca się w oczy. Samobójcy należeli do ludzi o praktycznym kierunku myślenia i działalności, wszyscy byli w sile wieku i pełni sił fizycznych, a towarzyszące wypadkom okoliczności zdają się wskazywać na przyczyny natury ekonomicznej.

Rozumiem to w szerszem nieco znaczeniu, nie ciężkich warunków bytu materyalnego, ale rezultatów owej gorączki zarobkowania, zbogacenia się pracą przemysłową, spekulacyami, jaka przeszła już w chorobę epidemicznie grasującą w młodszem pokoleniu. Wyniszczony pracą myśli mózg, organizm, cały pochłonięty jedynym praktycznym celem, pomijając z musu idealniejsze w życiu strony, ugina się często pod ciężarem zadania i, wyczerpawszy jednostronnie swą energię życiową, nie znajduje w zaniedbanej stronie swej moralnej żadnych sił do odrodzenia się, zapanowania nad nędzami życia.

Mógłbym tak snuć bez końca niewesołe komentarze do znanych faktów, gdybym się nie obawiał do reszty stracić humoru i znudzić czytelników. Wezas przypominam sobie, że bawić jest moim obowiązkiem według utartych poglądów na fach dziennikarski, więc zdobywać się trzeba na humor, choćby to był tak zwany humor wisielca.

Zresztą, o mało mnie nie powieszono za felieton ostatni, gdzie z fantazyą zbyt ryzykowną, przepowiedziałem łodzianom upały na „Święta Zielone". Próżno się tłomaczyłem potem, że dziennikarz lubi kaczki, a kaczki wodę, należało więc rozumieć mnie w przenośni, czyli ulewa zamiast upału była całkiem w porządku rzeczy. Musiałem raz na zawsze wyrzec się chęci bałamucenia zacnych łodzian przepowiedniami pogody, pozostawiając Falbowi i „Kuryerowi porannemu" cały zaszczyt informowania o tem ludzkości. Odtąd nic mnie nie grzeje, ani ziębi, co tam się dzieje w atmosferze, i nie dopuszczę do felietonu ani suszy, ani wody, za jedyny barometr, godny dziennikarza, uważając pogodę serca i umysłu, gwoli przypodobaniu się czytelniczkom nadobnym!

Pielęgnowanie tego cennego przymiotu w naszym wieku nerwowym wymaga, co prawda, wielu warunków specyalnych: zimnej wody, świeżego powietrza i odpoczynku na łonie przyrody. A wszak to przyroda daje darmo, tylko ludzie każą sobie za to płacić. Stąd filantropia musi się wysilać, aby zebrać fundusze na urządzenie kolonij letnich dla dzieci ubogich. Ale jest wiele kategoryj niezamożnych ludzi i ich dzieci, którzy próżno łakną nieraz tego, co najuboższym daje dobroczynność.

W ostatnim fejletonie zwracałem uwagę na liczną czeredę dzieci rodziców niezamożnych, wychowańców szkół rozmaitych, z których część znaczna próżno podczas rozpoczynających się feryj szkolnych łaknąć będzie dla swych zmizerowanych organizmów, zaklęśniętych na ławach szkolnych piersi—szerszego, zbawiennego oddechu pól i lasów! „Przegląd tygodniowy" podnosi myśl bardzo trafną i godną poparcia, choć „echo" przeglądowe przeminie pewnie mimo to bez echa. „Przegiąd" radzi mianowicie, wspólnemi siłami, zawiązując spółki i stowarzyszenia handlowe, zakładać kolonie letnie, budować letnie mieszkania dla siebie i swych dzieci. Kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt rodzin, stowarzyszywszy się, z łatwością mogą stworzyć dla siebie dogodnie urządzoną kolonię letnią w okolicy podmiejskiej, gdzie mogłyby spędzać choć część lata tanio, wygodnie i hygienicznie. Ale przy naszem samolubstwie, nieufności wzajemnej, niewyrobieniu społecznem i zamiłowaniu do chodzenia samopas — najprostsze, najnaturalniejsze rozwiązanie kwestyi przedstawia trudności niepokonane nawet dla energiczniejszych jednostek.

Skoro już mowa o letnich mieszkaniach i letnim pobycie, zaznaczyć należy zbawienny zwrot w tym kierunku w kraju. Coraz liczniejszy zastęp znękanych życiem wielkomiejskiem szuka restauracyi sił na wiejskiem powietrzu, konieczność tego odpoczynku, poparta przez wywody hygieny i medycyny, coraz szerzej jest uznawaną. Rośnie też liczba krajowych stacyj klimatycznych, uzdrowisk, zakładów hydropatycznych, a poczynają one widać dobrze procentować lub dawać perspektywę pewnych zysków, skoro blaga i niesumienność podobno gdzieniegdzie już rozwija zachody, aby zwąchany dobry interes wyzyskać znaną metodą łapania wróbli na plewy. Powinnaby też prasa dobrze się informować wprzódy, nim pocznie reklamować miejscowość lub zakład jaki. Inaczej naraża ona zastępy chorych na przykry zawód i stratę często ciężką pracą zdobytych funduszów. Narzekania na prasę z tego powodu, nieraz już dawały się słyszeć.

Do szeregu nowych zakładów hydropatycznych, nader usilnie, od lat już paru, czyli, gdy był jeszcze w zawiązku, reklamowanych w prasie, przybył świeżo otwarty w Nieklaniu, miejscowości ze wszech miar ku temu się nadającej. W powtarzających się przecież wzmiankach dziennikarskich, uderzyła mnie jedna dziwna okoliczność. Niezrozumiała jakaś „wstydliwość" tych wzmianek, w ogromnej większości, nie pozwala na wymienienie nazwiska pierwotnego inicyatora i obecnego kierownika tego przedsiębierstwa leczniczego. Jeden, jak się zdaje, tylko turysta, znany

Z MIASTA.

—o—

Uroczystość Bożego Ciała obchodzoną była onegdaj w parafii Wniebowzięcia N. M. P. Procesya wyszła z kościoła św. Józefa przy ulicy Ogrodowej do czterech ołtarzy urządzonych przed domami: p. Sudry przy ulicy Ogrodowej, pp. Kamińskiego i Meyera na Nowym Rynku i p. Grenlichowej przy ulicy Ogrodowej.

Wyższa szkoła rzemieślnicza tutejsza liczyła w ukończonym obecnie roku naukowym ogółem 390 uczniów.

W klasie I-ej z ogólnej liczby 87 uczniów, otrzymało promocye 59, egzamin dodatkowy ma złożyć 11, pozostało na drugi rok 17, a ubyło 5, z tych 2 z powodu nieprzybycia do szkoły, 2 z powodu braku postępów w nauce i 1 na skutek podania.

W klasie 2-ej z ogólnej liczby 96 uczniów, otrzymało promocye 47, egzamin dodatkowy ma złożyć 26, pozostało na drugi rok 18, a ubyło 5, z tych 4 na skutek podania i 1 z powodu braku postępów w nauce.

W klasie III-ej z ogólnej liczby 67 uczniów, otrzymało promocye 39, egzamin dodatkowy ma złożyć 14, pozostało na drugi rok 9, a ubyło 6, z tych 5 na skutek podania i 1 z powodu śmierci.

W klasie IV-ej z 67 uczniów, otrzymało promocye 35, egzamin dodatkowy ma złożyć 12, pozostało na drugi rok 14, a ubyło 6, z tych 2 z powodu nieprzybycia do szkoły, 1 z powodu śmierci, 1 z powodu braku postępów w naukach, 1 z powodu nieopłacenia wpisu i 1 z rozporządzenia rady pedagogicznej.

W klasie V-ej z 51 uczniów, otrzymało promocye 33, egzamin dodatkowy ma składać 8, pozostało na drugi rok 5, a ubyło 5, z tych 4 na skutek podań i 1 z powodu nieprzybycia do szkoły.

W klasie VI-ej było 22 uczniów i wszyscy otrzymali świadectwa dojrzałości, a mianowicie: Baruch Samuel, Czernielewski Otton, Falzman Robert, Feldweg Reinhold, Fischer Oskar, Jeńmow Aleksander, Kiedrzyński Stanisław, Kahl Leopold, Koenig Teodor, Kühn Oswald, Kulczycki Roman, Kurnatowski Tomasz, Lahmert Oskar, Marchewczyński Antoni, Pawłowski Kazimierz, Polaszewski Władysław, Stepanow Dymitr (z nagrodą), Suwalski Aleksander, Ulrych Wilibald, Wagner Antoni, Wasiliew Stepan (z nagrodą) i Wrzosek Stanisław.

Nagrody otrzymali: w klasie I-ej: Lucyan Smalczyński (drugiego stopnia), Birencweig Wacław, Dębczyński Wacław, Dąbrowski Jan, Hopfer Wacław, Jakubowski Wacław, Peikert Artur, Świdziński Kazimierz, Wolpert Maurycy i Zasacki Ludomir (wszyscy trzeciego stopnia); w klasie II-ej: Gdesz Edmund (trzeciego stopnia); w klasie III-ej: Kączkowski Edmund (trzeciego stopnia); w IV-ej klasie: Poradowski Stanisław, Sokolnicki Gabryel, Starkiewicz Daniel (trzeciego stopnia); w klasie V-ej: Littauer Jakób i Tymieniecki Konstanty (trzeciego stopnia).

W tutejszem gimnazyum męzkiem otrzymali świadectwa dojrzałości następujący uczniowie: Abramowicz Mikołaj, Chylicki Władysław, Göbel Henryk, Jastrzębski Czesław, Klatzman Jeremiasz, Kurnatowski Jerzy, Lewicki Wolf, Łukomski Wiktor, Mogilnicki Aleksander, Nikołajew Aleksiej, Stamirowski Stefan, Szmydt Leopold, Springmihl Aleksander, Szczepaniak Antoni, Szumacher Chaim i Wortman Izrael.

Do tutejszego gimnazyum żeńskiego uczęszczało w ubiegłym roku szkolnym ogółem 471 uczennic, z tej liczby do klasy VII-ej 22, z których jedna zachorowała w czasie egzaminów i z tego powodu ma złożyć egzamin po wakacyach, 21 zaś otrzymało patenty, a mianowicie: Aron Emma, Berlach Lidya, Birgel Wiara, Bątkiewicz Jadwiga, Chmielewska Zofia, Diembowska Jadwiga, Frydrych Aleksandra, Feinstein Lija, Iwanow Nadzieja, Iwańska Franciszka, Kipper Katarzyna, Lorenz Olga (z medalem srebrnym), Markus Rywa, Neumark Regina, Nernheim Janina, Paszkowska Zofia, Szatrowska Jadwiga, Sudjan Marya, Szczyglińska Marya, Waszczyńska Marya (z medalem srebrnym), Wegner Julia.

Następujące uczennice otrzymały nagrody: w klasie wstępnej: Sara Jalow (list pochwalny), Salomea Landau i Natalia Maszlanka (książki z listami pochwalnemi); w klasie I-ej: Ludwika Dopler, Salomea Hurwicz, Zofia Kon, Helena Łukomska (listy pochwalne), Hanna Annikstein, Jadwiga Gruszecka, Alisa Hafstein, Regina Littauer (książki z listami pochwalnemi); w klasie II-ej: Marya Rasalska, Wanda Wahl (listy pochwalne), Marya Borstein, Anna Urbanowicz, Felicya Wolff, Marya Perlsztein i Salima Rozen (książki z listami pochwalnemi); w klasie III-ej: Dorota Lewin, Rebeka Rosenblatt, Zofia Witkowska (listy pochwalne), Wirginia Farnhagen, Fana Feigen, Dora Goldberg, Rozalia Harkawi, Jadwiga Nippe (książki z listami pochwalnemi); w klasie IV-ej: Teresa Knapska, Angelina Neryng i Zofia Wajsig (książki z listami pochwalnemi); w klasie VI-ej: Anna Erdman (list pochwalny), L. Giusberg, Rojza Goldberg, Zofia Krzyżanowska, Felicya Rachalewska i Eugenia Snay. Nadto otrzymały podarki książkowe: w klasie I-ej: Helena Bogucka, Natalia Juchnowska i Katarzyna Zasodemska; w klasie II-ej: Aleksandra Świątuchin i w klasie III-ej: Marya Dziakowicz.

Tutejszą czteroklasową szkołę aleksandrowską ukończyli w ubiegłym roku szkolnym następujący uczniowie: Dytrych Stanisław, Günter Fryderyk, Gödrich Teodor, Goltz Juliusz, Glikerman Ernest, Kisyn Symcha, Starowicz Edmund, Węckiewicz Bolesław, Weisig Albert i Wolberg Szlama.

Spodziewany jest wkrótce w naszem mieście naczelny inspektor fabryczny z Petersburga, p. Michajłowskij.

Wycieczka. Grono młodzieży tutejszej w czwartek udaje się do guberni kieleckiej, celem zwiedzenia niektórych miejscowości tamtejszych. Turyści nasi podążą koleją tylko do Bzina, a stamtąd pieszo.

W Helenowie, oprócz orkiestry wojskowej, przygrywać zacznie w środę orkiestra smyczkowa pod batutą wytrawnego muzyka p. Ottona Heyera.

Posada rabina. W lutym 1891 roku na posadę rabina w aleksandrowskim okręgu bóżnicznym powiatu łódzkiego mianowano p. Szmula Granatsztejna. Ten ostatni nominacyi nie przyjął, tłomacząc się tem, że wyznaczona rabinowi pensya w sumie rs. 75 rocznie dla człowieka familijnego jest niewystarczającą, a nadto kahał miejscowy nie postarał się o sporządzenie etatu składkowego i o zebranie nawet tak skąpego wynagrodzenia. Na ponowione wezwanie o przyjęcie rzeczonej posady, p. G. odpowiedział, że z powodu choroby bezwarunkowo nie może wybrać się w drogę. Wobec tego polecono członkom okręgu bóżnicznego w Aleksandrowie przedstawić nowego kandydata na posadę rabina, a nadto uprzedzono ich, że jeśli w ciągu dwumiesięcznego terminu aleksandrowska gmina żydowska nie uchwali odpowiedniejszego utrzymania dla rabina i nie wybierze nowego kandydata, aleksandrowski okręg bóżniczny może być przyłączony do jednego z okręgów sąsiednich.

KRONIKA POWSZECHNA.

—o—

* „Peterb. wiedomosti" donoszą, że wyjazd zarządzającego ministeryum komunikacyj, S. Witte, na rewizyę dróg żelaznych, bitych i wodnych, w każdym razie nie nastąpi wcześniej, niż w połowie lipca.

* Rząd rumuński, jak zapewnia „Świet", polecił konsulom swoim w Rosyi, aby nie wizowali paszportów żydów, pragnących udać się do Rumunii.

* Według doniesienia, „Woschodu", sekretarzem tworzenia się w Petersburgu komitetu centralnego dla wychodźców żydów ma być p. D. F. Feinberg, który w tych dniach powrócił z Paryża. Niebawem, po utworzeniu komitetu, uda się p. F. do guberuij południowych, zwłaszcza do gub. chersońskiej i besarabskiej, w celu zakwalifikowania tamecznych rolników żydowskich do wyprawienia ich, jako pierwszych wychodźców, do Argentyny. Wielu żydów, pragnących kupić ziemię w Argentynie na własny rachunek, zwróciło się z prośbą do „komitetu kolonizacyi żydowskiej w Paryżu" o potrzebne im pod tym względem wskazówki i rady. Odpowiedź komitetu brzmi, że do dnia 1-go października r. b. komitet nie może udzielić żadnych rad i wskazówek nawet pragnącym nabywać ziemię na własny rachunek.

* Podług informacyi „Russkiej żizni", minister sprawiedliwości złożył radzie państwa projekt obostrzenia kary za kradzież i roztrwonienie powierzonych funduszów, mianowicie w ten sposób, że zamiast pozbawienia praw, rot aresztanckich lub zesłania na mieszkanie do Syberyi, będzie wymierzana kara więzienia do lat 4-ch, a w szczególnych razach oddanie do ciężkich robót do lat 4.

* „Nowosti" donoszą, że podniesiono kwestyę uwolnienia pewnej części sprawcywilnych w sądach pokoju od opłat sądowych. Postanowiono zaliczyć tu wszystkie sprawy o odebranie paszportu lub majątku na sumę do 100 rub., o wyegzekwowanie pensyi płacy zarobkowej i t. p., tudzież wszystkie sprawy na sumę do rubli 30, które sędzia pokoju rozstrzyga bez apelacyi.

* Na roboty irygacyjne w niektórych guberniach Rosyi wyasygnowano 80,000 rubli.

* Wkrótce otwarte będą stacye kwarantanowe w Aschabadzie, Czardżuju i Uzun-Ada.

* Na Kaukazie postanowiono założyć kolonię dla obłąkanych.

* Z Jekaterynosławia donoszą, że niezmierny deszcz ulewny zatopił tam piwnice, uszkodził wiele gmachów, zniósł jeden dom, przyczem jedna kobieta straciła życie. W mieście Kostowie, powiatowem miasteczku tamtejszego powiatu, takiż deszcz z gradem, wielkości jaja gołębiego, poczynił wielkie szkody. Rzeka Don wystąpiła z brzegów, groble, mosty i łazienki zniesione, plant kolei żelaznej podmyty, grad zniszczył zasiewy na wielkim obszarze.

Warszawa.

Zarząd „Lutni" zawiadamia, że z nadesłanych pięciu utworów (muzyka do ballady Or-ot'a „Śpiewak zwycięzca") na konkurs muzyczny z terminem dnia 1-go czerwca r. b., żadnemu nagrody nie przyznano, odznaczono tylko pracę z godłem: „Plus esse quam videri", jako posiadającą pewne zalety. W skutek tego naznacza się nowy termin konkursowy na dzień 1 października r. b., na dotychczasowych warunkach.

Grono starych kawalerów w Warszawie podjęło na nowo upadły przed kilku laty projekt budowy własnego domu mieszkalnego, w którym, za skromną opłatą, znaleźliby pomieszczenie mężczyźni, żyjący w stanie bezżennym. Dom kawalerski, z zastosowaniem projektu pana M., ma być zbudowany według najnowszych wymagań hygieny, kosztem 50,000 rs., na jednej z odleglejszych ulic miasta, z rozkładem, obliczonym na mieszkania kawalerskie, począwszy od najwykwintniej umeblowanych do najskromniejszych pokoików; obejmować ma nadto restauracyę, czytelnię, kąpiele, salę bilardową i koncertową.

W roku bieżącym ukończyli całkowity kurs nauk w uniwersytecie warszawskim: *na fakultecie filologicznym:* pp. Izydor Wysłouch, Aleksander Gastiew, Paweł Grynkiewicz, Jan Żurawczenko, Bazyli Oszkowski, Grzegorz Pisarkowski, Aleksy Prokopowicz, Teodor Promyslow, Dymitr Rajkiewski, Mikołaj Siwicki, Jan Staroswilskij, Romuald Sutowski, Bazyli Troicki, Teodor Troicki. *Na fakultecie fizyczno-matematycznym:* oddział matematyczny: pp. Ziemowit Arlitewicz, Kazimierz Grabowski, Jan Zaleski, Antoni Neuman, Apolinary Sawicki, Eugeniusz Smirnow, Mikołaj Strachow, Bazyli Czerniawskij, Rajmund Jaworowski; oddział przyrodniczy: pp. Mikołaj Andrusiewicz, Porfiry Bogodarow, Konstanty Wołłosowicz, Edmund Znatowicz, Sergiusz Iwanicki, Herman Kalikinskij, Makary Kołokołow, Michał Koncewicz, Mieczysław Korkosiński, Piotr Ławrow, Andrzej Lewczenko, Wawrzyniec Mickiewicz, Andrzej Pilsyn, Mikołaj Sobolew. *Na fakultecie prawnym:* pp. Stefan Baliński, Jan Bartoszewicz, Feliks Bauerertz, Artur Bodonin de Courtenay, Mikołaj Botogowskij, Włodzimierz Wyganowskij, Sergiusz Gajewskij, Wacław Harasimowicz, Andrzej Garbiński, Tomasz Dowiakowski, Stanisław Dunin-Borkowski, Mikołaj Jegorow, Antoni Żelazowski, Władysław Żywicki, Wacław Zochowski, Witalis Zakrewskij, Paulin Zdanowicz, Abraham Kahan, Mieczysław Kamieński, Teodor Kaniewski, Stefan Karski, Bazyli Kisielewicz, Wacław Kłos, Kazimierz Klarner, Jan Korzybski, Włodzimierz Kosiński, Stanisław Krzemieniewski, Franciszek Kubiak, Afiuogen Kurganowicz, Wiktor Lebedinow, Bazyli Lutwinow, Piotr Leśniowski, Aleksander Laskowski, Eugeniusz Majewski, Piotr Malinowski, Karol Malczewski, Jakób Markowskij, Michał Matwiejew, Józef Mikuliński, Konstanty Miller, Mikołaj Michałewicz, Michał Morgulec, Bronisław Orzeł, Porfiry Ostromeckij, Bogusław Osuchowski, Jarosław Pełka, Teofil Pigłowski, Salomon Poznar, Sergiusz Pokotiło, Gustaw Poraski, Władysław Przegaliński, Waleryan Przedpełski, Kazimierz Pruski, Józef Rerchman, Stefan Rapczyń-

---

literat, p. Czesław Jankowski, popełnił niedyskrecyę i wymienił w jednym z kuryerów nazwisko eskulapa. Wreszcie w tych dniach redakcya nasza otrzymała zawiadomienie *anonimowe* o otwarciu zakładu. Ten *anonim* dopełnił miary mego słusznego zdziwienia. Wszak nazwiska inicyatorów i kierowników podobnych przedsiębierstw prasa rozgłasza szeroko i daleko? Wiele z nich stanowi gwarancyę dla chorych i opinii publicznej, że popierany zakład w uczciwych i zdolnych zuajduje się rękach! Wiadomo także, co znaczy zaufanie chorych do lekarza. Ze wszystkich tych względów uważam tu za właściwe naprawić, zapewne mimowolną, krzywdę, wyrządzoną zacnemu eskulapowi przez coraz przecie lepiej informującą się o sprawach prowincyi prasę warszawską, oddać usługę licznym zapewne chorym z Łodzi, którzy pojadą do Niekłania, wreszcie pochwalić się przed światem, że inicyatorem owego zakładu jest niedawny łodzianin, dr. Misiewicz, który długie lata działał na gruncie łódzkim i znaną był na bruku łódzkim i wśród kolegów osobistością.

U nas więc zasięgajcie informacyj, ci, którym nie wystarcza piękna miejscowość, gdy idzie o leczenie, ale potrzeba wam ufności w zdolność i sumienność kierowników zakładu!

Przekonany jestem, że za tę bezinteresowną reklamę szanowny dr. Misiewicz uraczyłby mnie w tej chwili zapewne najwspanialszym bezpłatnym „tuszem" z zimnej wody. Nie wątpię w jego wdzięczność, ale dziękuję mu za „tusz" z góry uprzejmie, niech moją porcyą uraczy jakiego wierzącego weń pacyenta.

Homonovus.

---

24)

Justyn Mc. Carthy.

DZIEWICA ATEŃSKA.

Przekład z angielskiego **W. R.**

(*Dalszy ciąg — patrz Nr. 134*).

Łzy zabłysły w jej oczach przy tych słowach.

— Tak — odparłem zupełnie nie ułagodzony — łatwo ci przyszło uwierzyć w moją miłość dla małej Neli, bo byłaś zadowolona z tego, pozbywając się wyrzutu sumienia. Nie zrozumiałem tego wówczas, lecz dziś jasno widzę rzecz całą. Istotnie było to bardzo łaskawie z twojej strony przypuścić, że zmieniłem się i tak prędko pokochałem inną.

— Tak prędko, Kelvinie? ileż to lat?

— Lata, co one znaczą! Czy koniecznie chcesz we mnie wmówić, że nie wiedziałaś, iż przyjechałem teraz do Aten, przejęty temsamem uczuciem, jak przy wyjeździe?

— Nie wiedziałam, nie wierzyłam temu i dziś nie wierzę.

— Oh!—zawołałem z odcieniem ironii.

— Nie wierzę temu, Kelvinie. Gdy przyjechałeś, byłam ci obojętna, dopiero później zbudowane wspomnienia wznieciły dawne uczucia. Ta obojętność w ostatnich czasach cieszyła mnie, lecz, wyznaję, z początku wiele bólu mi sprawiała; nie zawsze można stłumić uczucie.

Dzika radość ogarnęła mnie naraz; w sercu mojem obudziła się nadzieja, że może ona chce stłumić, ukryć uczucie, które nie zagasło mimo przebiegu lat tylu... W namiętnych słowach błagałem, aby dla mrzonki, dla niedorzeczności nie łamała swojego i mojego życia. Odparła mi spokojnie i serdecznie, ale stanowczo:

— Kochany Kelvinie, to być nie może. Pomyśl tylko jaką żoną byłabym z moim umysłem i sercem przejętem sprawami i losem Grecyi, o którą ty wcale nie dbasz. Doprawdy, byłbyś godzien politowania: człowiek uczuciowy i wrażliwy, mający taką żonę! Gdybym mogła, najchętniej nie wyszłabym wcale za mąż, ponieważ jednak tak być nie może, poświęcę się dla dobra Grecyi.

— Wyjdziesz za człowieka, o którego nie dbasz wcale?

— Któremu jednak przed ślubem wyznam całą prawdę; jeżeli nie zechce mnie wziąć na takich warunkach, wolno mu się cofnąć.

— Powiedz mi jedno, Ateno, ten grek Konstanty...

— Mów, proszę — odparła, rumieniąc się z lekka.

— Czy on także zakochany w tobie?

— Jakiem prawem pytasz mnie o to? Chociaż.. w dowód przyjaźni chcę ci powiedzieć prawdę. Pan Margarites utrzymuje, że kocha się we mnie.

— Prosił o twoją rękę?

— Tak jest.

— Co mu odpowiedziałaś?

— Nie dałam odmowy.

— To znaczy?

— Jeżeli okaże się pomocnym dla sprawy Grecyi, wyjdę za niego.

— A lord Ives?

— Dotychczas nie dałam mu stanowczej odpowiedzi. Powiedziałam tylko, że jeżeli teraz będzie jej wymagał, otrzyma odmowę. Nie żądał więc jej.

— Innemi słowy: jeżeli Margarites nie zdoła nic zrobić dla Grecyi, wyjdziesz za lorda Ives?

— Tak, Kelvinie, przypuszczam, że tak zrobię.

— Ależ Ateno, chyba nie myślisz na seryo trzymać obu tych ludzi tak przy sobie w zawieszeniu?

— Nie myślę ich bynajmniej trzymać, stawiam tylko warunki; mogą je przyjąć lub odrzucić.

— Czy lord Ives pojmuje dobrze stawiane mu warunki?

— Przypuszczam, że tak; nie wypowiedziałam ich wyraźnie, ale rozumie je.

— A gdyby lord Ives poświęcił się dla sprawy Grecyi, czy miałby większe szanse?

— O! tak, i jestem pewna, że rozumie to doskonale. Teraz wiesz, Kelvinie, o wszystkiem; wyznanie takie nie każda kobieta zrobiłaby mężczyznie, ale ja ci ufam bezgranicznie.

— A więc ty jesteś nagrodą za największe usługi, oddane Grecyi?

— Jeżeli nazywasz to nagrodą, zpewnością tak, Kelvinie.

— W takim razie i mnie powinnaś była pozwolić spróbowania szczęścia—odezwałem się z urazą w sercu—na to chyba zasługiwałem jeszcze, Ateno. Należało dać mi prawo stawania zarówno z lordem Ives i mr. Margarites'em do walki.

— O! nie, Kelvinie, z tobą nie mogłam tak postąpić; gdybym wyszła za ciebie, to z miłości jedynie. Wiedz bowiem, że niegdyś kochałam cię szalenie, a pamięć tej miłości jest mi zbyt świętą, abym ją profanować mogła jakimś handlem. Przytem nie jesteś w stanie oddać Grecyi tej przysługi, jakiej ona potrzebuje. Jakże prozaiczną jest każda sprawa ludzka! Dla Grecyi potrzeba nam nietylko odwagi i poświęcenia, ale też wielkich sum pieniędzy

...ski, Stanisław Rezler, Michał Reisner, Piotr Reisner, August Rogojski, Władysław Rybałtowski, Roman Rieszetiłowicz, Marceli Salberg, Wacław Salkowski, Kazimierz Swieszewski, Aleksander Stankiewicz, Cezary Smogorzewski, Włodzimierz Stefanowicz, Tomasz Stożkowski, Mieczysław Sulewski, Michał Tabęcki, Antoni Tinchowski, Teodor Tryfon, Samuel Fibich, Karol First, Bolesław Freitag, Jan Chebziński, Bogdan Cięciński, Stanisław Cieszkowski, Walerjan Szaramowicz, Tomasz Szymański, Mieczysław Szpadkowski, Zyskind Ejger, Wacław Janiszowski. *Na fakultecie lekarskim* egzaminy teoretyczne na stopień lekarza złożyli: pp. Kazimierz Andrzejaczek, Wacław Biliński, Jan Borzykowski, Stanisław Bielnicki, Bartłomiej Wabalas, Leon Wasilewski, Markus Winawer, Wojciech Wiszniewski, Aleksander Wolfram, Wincenty Glibowski, Jan Gołubiew, Josiel Golding, Mejer Gotlib, Eugenjusz Hofman, Chaim Dajches, Aleksander Żukrakowski, Witold Żurakowski, Maryan Zaremba, Józef Karpiński, Jakób Kiełczewski, Feliks Kotakowski, Stanisław Kochanowicz, Władysław Kosiakiewicz, Józef Krajewski, Zygmunt Kusociński, Aleksander Lipko, Augustyn Łogucki, Franciszek Łukasiewicz, Josiel Margolis, Jan Marczewski, Ładysław Michalski, Aleksander Nikołajew, Stanisław Nowaczek, Adam Olszewski, Hipolit Olszewski, Edward Otto, Noech Papierny, Wincenty Penkal, Leon Pękosławski, Antoni Pobiedin, Chaim Rapaport, Antoni Rząd, Kazimierz Rogoziński, Leon Rutkowski, Wincenty Rybka, Józef Świeżyński, Stanisław Sitkowski, Jan Skripkin, Antoni Skrzetnski, Orko Sołowiejczyk, Tomasz Staweno, Aleksander Stefanowicz, Zenon Tokarski, Jan Tureckij, Wiktor Fiweger, Edward Francke, Władysław Charytański, Ludwik Chibczyński, Jan Caderski, Czesław Czerwiński, Bolesław Szaniecki, Józef Szymański, Jan Szmurło, Jan Szczerbak, Bolesław Jakimiak, Tadeusz Jasieński.

Tomaszów.

Projektowane w Tomaszowie rawskim towarzystwo dobroczynności, prawdopodobnie przed jesienią rozpocznie swą działalność, gdyż projekt ustawy wraz z podaniem odesłano już do zatwierdzenia władzy.

Zamknięta przed Zielonemi Świętami kuchnia bezpłatna w Tomaszowie rawskim podczas czteromiesięcznego swego istnienia wydała 10,500 porcyj zupy, 5,250 funtów chleba i rs. 1,640 w kwitach na artykuły spożywcze.

Lublin.

W ubiegły piątek zapadł wyrok w sprawie głośnej bandy złodziejskiej w Lublinie. Sąd skazał 10 obwinionych po pozbawieniu praw na osiedlenie w oddalonych miejscowościach Syberyi, 11 po pozbawieniu praw na osiedlenie w mniej oddalonych miejscowościach Syberyi; 4-ch na roty aresztanckie od 2 do 4 lat i pozbawienie praw; 5-ciu na więzienie od 3 do 6 miesięcy, jednego na karę pieniężną w wysokości 50 rs., ewentualnie 2 tygodnie aresztu policyjnego; pozostałych 11-u uwolniono zupełnie od odpowiedzialności.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

—o—

*** **Berlin.** Komisya kolonizacyjna nabyła majątek Bukowiec w okręgu świeckim, liczący 2,253 hektary ziemi, za sumę 930,000 marek od hr. Skórzewskiego.

*** **Statystyka milionerów.** „Gazeta Nowojorska“ rozpoczęła spis milionerów amerykańskich. W Alabamie jest 10 milionerów, w Arkanzas 6, w Kalifornii 162, w Colorado 17, w Connecticut 73, w Delamare 16, w okręgu kalifornijskim (Waszyngton) 31, we Flo-

— Tak, tego dachym nie mógł.

— A ja, Kelvinie, poświęciłam się dla Grecyi, wpół drogi stawać niepodobna.

— Czy pozwolisz przynajmniej być ci pomocą?

— Nie proś o to! Całe życie miałabym cię na sumieniu, gdyby ci się cokolwiek przytrafiło, bo sama Grecya nic cię nie obchodzi, nie wierzysz w jej prawa i nie zajmujesz się nią. Nie, nie Kelvinie! idź swoją drogą, która obiecuje ci szczęście i powodzenie, wracaj do Anglii i nie marnuj tu sił i zdolności.

— Chciałabyś pozbyć się mnie jaknajprędzej?

— O! nie, Kelvinie, gdybym miała wzgląd na siebie tylko, kazałabym ci zostać, tak samotną i nieszczęśliwą czuję się nieraz... Czemu przeznaczenie nie zrobiło cię moim bratem? samej na świecie tak ciężko nieraz!

— A twoja matka?

Przez chwilę Atena milczała ze spuszczonemi oczami.

— Mama i ja kochamy się bardzo, ale rzadko się zapatrywaniach. W oczach mamy jestem szaloną, niedorzeczną, marzycielką, wmówiła w siebie, że powinnam wyjść za lorda Ives, wyjechać z Aten, zamieszkać w Londynie i t. d. Ale nie mówmy o tem lepiej, dziś myślę tylko o tobie. Kelvinie, przyjmij moją radę i wracaj do Anglii.

Głos jej drżał, a w oczach błyszczały łzy.

— Czy koniecznie chcesz, abym wyjechał?

— Proszę cię i błagam o to! wyjedź, porzuć nas na zawsze!

Wyciągnęła ku mnie obie ręce, odwracając głowę.

(*D. c. n.*).

rydzie 6, w Georgii 11, w Idaho 3, w Illinois 340, a w Indyanie 37. Stany południowe mało posiadają milionerów.

*** **Nowy polipantograf.** Gazeta serbska „Srbska zastawa“ donosi, iż w szkole głównej w Belgradzie profesor Czircz pokazywał i objaśniał licznie zgromadzonym słuchaczom nową maszynę do pisania, wynalezioną przez mechanika serbskiego, profesora Lubomira Klericza. Maszyna ta daje odrazu trzy odbitki, a może być do tego stopnia udoskonalona, iż pisać będzie 9 piórami jednocześnie.

*** **Palenie zwłok.** Donoszą z Berlina, że komisya izby poselskiej odrzuciła petycyę, domagającą się pozwolenia palenia zwłok zmarłych w Prusach. Odrzucenie motywowano względami sądowo-prawnemi, a mianowicie niemożnością późniejszego dochodzenia zbrodni.

*** **Burza.** Donoszą z Barcelony, że w dniu 18 b. m. od rana straszna burza szalała w porcie tamtejszym. Dużo okrętów i bark uległo zdruzgotaniu lub uszkodzeniu, cztery fabryki i 27 domów uległo zniszczeniu, a znaczna ilość budowli większemu lub mniejszemu uszkodzeniu. Naliczono 8 osób zabitych i 16 ciężko rannych.

TEATR i MUZYKA.

*** P Władysław Barącz, znany niegdyś artysta scen niemieckich, następnie zaś dyrektor teatru lwowskiego, ukaże się dzisiaj w letnim teatrze p. Sellina i przedstawi swoje całkiem oryginalne „figle“ artystyczne, doprowadzone podobno do niezwykłej perfekcyi i prawdziwego mistrzowstwa.

P. Barącz nie jest właściwie monologistą, w rodzaju naprzykład Gustawa Fiszera, występuje wszakże również bez otoczenia innych artystów, a produkcye jego zasadzają się na przeróżnych naśladownictwach, znakomicie wykonywanych. Artysta naśladuje np. maniery aktorów różnych narodowości, przyczem naśladuje śpiewaków, a nawet i... śpiewaczki, śpiewa przy fortepianie wszystkiemi głosami, począwszy od sopranu aż do basu. Ten śpiew p. Barącza, obdarzonego wielką muzykalnością, należy podobno do najlepszych, najciekawszych i najkomiczniejszych numerów bogatego repertuaru artysty.

Wątpić nie można, że teatr letni zapełni się dzisiaj po brzegi. Zapewne wszyscy łodzianie pośpieszą zobaczyć artystę, tak oryginalnego i niezwykłego.

Do produkcyi p. Barącza reżyserya teatru dorzuca dziś jednoaktową komedyę p. t. „Przysługa“, oraz wiejski obrazek ze śpiewami i tańcami p. t. „Błażek opętany“, które wykonają nasi artyści.

TELEGRAMY.

Berlin, 17 czerwca. (Ag. półn.). Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan pułkowi ułanów, stojącemu załogą w Militsch, którego to pułku szefem jest Jego Cesarska Mość, ofiarował portret Własny w kosztownych ramach.

Petersburg, 18 czerwca. (Ag. półn.). Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu z Królową Grecką i Królewiczem Krzysztofem, wyjechawszy wieczorem z Klampenborga na jachcie „Carewna“ do latarni morskiej „Dagör“, zamierzyli odbyć dalszą drogę do Kronsztadu na krzyżowcu „Admirał Kornłłow“.

Dorpat, 19 czerwca. (Ag. półn.). Wczoraj Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Włodzimierz Aleksandrowicz przybył do Dorpatu; na drodze, którą Jego Cesarska Wysokość przejeżdżał, były ustawione łuki tryumfalne; muzyka witała Jego Cesarską Wysokość. Na stacyi Sangla Jego Cesarska Wysokość przyjął śniadanie od szlachty liflandzkiej; tam Jego Cesarska Wysokość zasadził drzewko. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe zwiedzał gimnazyum, instytucye wojskowe i seminaryum nauczycielskie.

Petersburg, 19 czerwca. (Ag. półn.). Minister dóbr państwa wyjechał za granicę; ministeryum zarządza wiceminister Wiszniakow.

Petersburg, 18 czerwca. (Ag. półn.). W dniu dzisiejszym przybył tu na czas jakiś minister skarbu.

Petersburg, 19 czerwca. (Ag. półn.). Od 30 maja (11 czerwca) do 5 (17) czerwca wpłynęło do komitetu specyalnego 19,482 rub.; w tej kwocie mieści się ofiara 3,527 rub. od parafij ewangielicko-luterańskich.

Petersburg, 18 czerwca. (Ag. półn.). O stanie sprawy przeżywienia ludności w 17 guberniach, pod d. 25-tym maja donoszą urzędownie, że na paszę i zasiewy wydano 125,370,500 rs. W zapasie gotowych w d. 1 grudnia było pudów 15,426,000, a na zasiewy w d. 1 czerwca 10,381,000. Zapasów żywnościowych dostarczono 46,691,000 pudów, wydano 45,619,000. Było gotowego zapasu 11,739,000 pudów, nabyto lecz nie dostawiono 1,058,000, a na zasiewy dostawiono 22,085,000 pudów, wydano 23,172,000. Było gotowych 4,355,000, kupiono lecz nie dostawiono 617,000 pudów.

Berlin, 18 czerwca. (Ag. półn.). Dziś o godzinie 5½ po południu przybył tu ks. Bismark. Na dworcu witały go tłumy publiczności. Książe wygląda dobrze; rozmawiał z wielu osobami, poczem o godz. 6½ odjechał do Drezna.

Wiedeń, 18 czerwca. (Ag. półn.). Komisya dla sprawy regulacyi waluty przyjęła dzisiaj wniosek młodoczecha Eima, który żądał, aby na nowych monetach złotych umieszczony był tytuł cesarza „Rex Bohemiae“.

Wiedeń, 18 czerwca. (Ag. półn.). Hr. Herbert Bismark złożył dzisiaj hr. Kalnokyemu dłuższą wizytę.

Praga czeska, 18 czerwca. (Ag. półn.). Czeskie towarzystwo praskiego teatru narodowego nie pozwoliło na występy gościnne czeskiej trupy operowej w Berlinie.

Bern, 18 czerwca. (Ag. półn.). Rada narodowa uchwaliła kredyt na obwarowanie St. Maurice w sumie 2,100,000 fr., tudzież przedstawiła radzie związkowej projekt w sprawie nadzoru inżynierskiego nad grupą kolei: St. Bernard, Martini i Chamounix.

Bern, 18 czerwca. (Ag. półn.). Dziś wymieniono ratyfikacyę traktatu handlowego, zawartego pomiędzy Włochami a Szwajcaryą. Wskutek tego nowy traktat zacznie obowiązywać w dniu dzisiejszym o północy.

Londyn, 17 czerwca. Wiadomości o cholerze w Harrarzie i Szoa brzmią bardzo groźnie. Prawie wszystkie wypadki są śmiertelne. W Zeila, w ciągu jednego tygodnia, na 220 chorych umarło 210, w Bulun pod Berbera zaś na 70 było 60 wypadków śmierci.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 18-go czerwca. Weksle krót. term. na: Berlin (9 d.) 48.4½, 35, 30, 25, 20, 17½ kup.; Londyn (3 m.) — — — kup.; Paryż (10 d.) — — kup.; Wiedeń (8 d.) — — — kup.; 4% listy likwidacyjne Królestwa Polskiego duże 99.00 żąd., —.— kup.; takież małe 98.75 żąd., —.— kup.; 5% ruska pożyczka wschodnia II-ej emisyi 103.50 żąd., — — — kup., III-ej emisyi 105.35 żąd., —.— kup.; 5% obligi banku szlacheckiego —.— żąd., —.— kup.; 5% ruska pożyczka premiowa z 1864 roku I-ej emisyi —.— kup.; takaż z 1866 r. II-ej emisyi —.— kup.; 5% pożyczka wewnętrzna seryi I-ej —.— żąd., —.— kup., takaż seryi III-ej 95.65 żąd., —.— kup.; 6% listy zastawne ziemskie I-ej seryi duże 102.85 żąd., —.— kup.; takież małe —.— żąd., —.— kup., takież II-ej seryi —.— żąd., III małe 102.35 żąd., 101.80, 90, 102.00 kup., V-ej seryi —.— żąd., —.— kup.; 5% listy zastawne miasta Warszawy I-ej seryi 102.35 żąd., —.— kup., II-ej seryi 102.25 żąd., —. kup., III-ej seryi 102.15 żąd., —.— kup.; IV-ej seryi 101.85 żąd., V-ej seryi 101.75 żąd., —.— kup., VI-ej seryi 101.75 żąd., —.— kup.; 5% obligi miasta Warszawy duże —.— żąd., —.— kup.; takież małe —.— żąd., —.— kup.; 5% listy zastawne miasta Łodzi I seryi —.— żąd., II-ej seryi —.— żąd., III-ej seryi —.— żąd., —.— kup., IV-ej seryi —.— żąd., —.— kup.; 6% listy zastawne miasta Kalisza —.— żąd., takież miasta Lublina —.— żąd., takież miasta Płocka —.— żąd.; 6% listy zastawne wileńskie —.— żąd.; 5% takież —. żąd. Dyskonto: Berlin 3½, Londyn 2⅞, Paryż 2½, Wiedeń 4%, Petersburg 4½%. Wartość kuponu z potrąceniem 5% listy zastawne ziemskie 232.2 warsz. I i II 101.6 Łodzi 62.0, listy likwidacyjne 17.9, pożyczka premiowa I 204.5, II 125.3

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.	Z dnia 18	Z dnia 20
Zapłacono		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	48 17½	47 57½
na Londyn za 1 £.	—.—	—.—
na Paryż za 100 fr.	—.—	—.—
na Wiedeń za 100 fl.	—.—	—.—
Żądano z końcem giełdy		
Za papiery państwowe		
Listy likwidacyjne Kr. Pol. drob.	99.—	99.—
Ruska pożyczka wschodnia	105.35	105.25
4% poż. wewn.	95.65	95.65
Listy zast. ziem. Seryi I A B.	102.85	102.85
„ „ „ III A B.	102.35	102.35
Listy zast. m. Warsz. Ser. I.	102.35	102.45
„ „ „ V	101.75	101.75
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	— —	— —
„ „ „ II	— —	— —
„ „ „ III	— —	— —
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	209.20	210.20
„ „ na dostawę	209.50	210.25
Dyskonto prywatne	2%	1⅞%

MONETY i BANKNOTY

	Not. urzęd.	nieurz.
Kupony celne	157—	— —
Marki niemieckie	48 3/5	— —
Austryackie banknoty	82 3/4	— —
Franki	39 1/2	— —

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 19 czerwca:

W parafii ewangielickiej. 1: Karol Fryderyk Ratke z Anną z Scherów Geppert.

Zmarli w dniu 19 czerwca:

Ewangielicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 8, w tej liczbie chłopców 5 dziewcząt 3 dorosłych — w tej liczbie mężczyzn — kobiet — a mianowicie:

Starozakonni. Dzieci do lat 15-tu zmarło 2 w tej liczbie chłopców 2 dziewcząt — dorosłych 1 w tej liczbie mężczyzn 1 kobiet — a mianowicie: Dawid Hersz Rozenfeld, lat 95.

WYKAZ LISTÓW

niedoręczonych przez tutejszą stacyę pocztowo-telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.

Listy otwarte.

Nochinowi Natansohnowi z Warszawy, Z. Fridwaldowi z Warszawy, Abramowi Słabodzkiemu z wag. poczt. Nr. 92, J. Weissmanowi z Wolbroma, Stefanowi Pachelskiemu z Warszawy, Ejzykowi Grünbergowi, Salomonowi Kon, Abramowi Horwitz z Warszawy, Floryanowi Kalinowskiemu z Błaszek.

Listy rekomendowane.

Juliannie Rosner z Odesy, Juliuszowi Kimpfel z Leitersdorfa, A. J. Paupie z Wiednia, Leizerowi Weis z Pilicy, Paulinie Zeifeld z Krasnojarska, Piotrowi Kotlickiemu z Warszawy, Ostrowskiemu z Miechowa, Wojciechowi Ukaszewskiemu i Mojsze Libermanowi z Argentyny.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Victoria. A. Mironowa i Cyrański z Sieradza, G. Pieczkadza z Kutaisu, Kossmann z Charłupi, Ter-Martruzow z Tyflisu, N. Ni konow z Niżniej-Spaski.

Hotel Polski. Cundel, Kozłowski i Sperr z Warszawy, Kornatowski z Woli-Krotowskiej, Herman z Łęczycy, Wołęczewicz z Sieradza, Kuske ze Zd.-Woli, Kałkus z Brodów.

BUSKO.

Dr. A. Sulimierski, ordynator szpitala Ś-go Mikołaja i lekarz zdrojowy, po powrocie z zagranicy, **praktykuje stale** jak lat poprzednich w Busku
1034—4

Rozkład jazdy pociągów.

ŁÓDŹ	PRZYCHODZĄ Godziny i minuty									
	1	01	8	12	9	42	4	46	8	58	10	46
	ODCHODZĄ									
Koluszki	12	00	7	08	7	38	3	42	7	51	9	42
Skierniewice	10	58				25	1	20			8	09
Warszawa	9	30				10	11	00			5	40
Aleksandrów	3	20					8	50			3	20
Piotrków			5	45			2	17	6	42		
Granica			10	50			8	52	1	50		
Sosnowice			10	20			8	05	1	05		
Tomaszów			5	23	5				6	03		
Bzin			12	43					3	32		
Iwangr.			4	10					11	53		
Dąbrowa			2	42					9	05		
Petersburg	8	23				23	5	23				
Moskwa	12	23									5	53
Wiedeń			12	25			10	25	7	50		
Kraków			6	33			7	05	9	50		
Wrocław			4	31					7	01		
Berlina	9	24					12	07			9	24

ŁÓDŹ	ODCHODZĄ Godziny i minuty									
	5	45	7	15	1	20	6	05	9	50
	PRZYCHODZĄ									
Koluszki	6	48	8	18	2	32	7	17	11	02
Skierniewice	8	05			4	38	8	42	4	27
Warszawa	10	10			6	50	10	30	6	00
Aleksandrów	1	28			9	10			1	28
Piotrków			9	30	3	51			12	40
Granica			2	15	9	15			4	39
Sosnowice			3	00	9	15			4	50
Tomaszów			10	38					1	16
Bzin			2	25					5	50
Iwangród	Iwan.		5	57					10	21
Dąbrowa	Dąb.		8	56					1	16
Petersburg	11	03			11	03	11	03	8	38
Moskwa	10	58					3	33	3	33
Wiedeń					7	05			4	33
Kraków					7	10			7	10
Wrocław			9	19					10	07
Berlin	6	25			6	50			6	25

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

Tłómaczenia do weksli

są do nabycia w kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego“.

Znana firma KAPELUSZY

Röder

w Łodzi, ulica Zielona № 265,

poleca się względom Szanownej Publiczności, ponieważ **i nadal stale zaopatrywaną** będzie w wielki wybór **gustownych kapeluszy,** po cenach umiarkowanych. 1096—10

OGŁOSZENIA.

Teatr Łódzki.

W ogrodzie Sellina.

We wtorek, d. 21 czerwca r. b.
Ze współudziałem p. Władysława BARĄCZA
Wieczór humorystyczno-muzyczny.

Przysługa

Komedya w 1 akcie z francuskiego.
*** „Rolę: Montoneta" odegra **p. JANOWSKI.**

Montonet — — * * *
Cezaryna, jego żona p. Bissen-Janowska
Blanchard adwokat— p. Sosnowski
Hortensya, jego żona p-ni Staszkowska
Paweł — — p. Szymborski

Rzecz dzieje się w Paryżu, następnie:

1) Artyści różnych narodowości.
2) a. „Mucja," hiszpańska pieśń.
b. Bonjour Suzon i Fauza, odegra p. Barącz.

Opętany Błażek

Wiejski obrazek ze śpiewami i tańcami.

Czesław Orlewicz — p. Sosnowski
Anastazya, jego ciotka p-ni Trapszo
Klementyna, jej córka p-na Poraj
Słomkiewicz— — p. Morozowicz
Błażek — — p. Dobrzański
Salusia — — p-na Bellina
Walek — — p. Gloger
Marcin, żołtys — — p. Węgrzyn
Stanisław — — p. Szymborski
Rózia — — p-ni Nowakowska
Basia — — p-ni Szymborska
Weronika — — p-ni Morozowicz.
Kuba — — p. Stein
Andrzej — — p. Łagowski

Zakończą tańce w 4 pary.

Na zakończenie:

1) „Pan profesor z Heidelbergu".
2) „Jak gdzie śpiewają", p. Barącz.

Helenów.

W środę, dnia 22 czerwca r. b.

KONCERT

orkiestry smyczkowej
pod dyrekcyą
Ottona Heyera
oraz
kapeli wojskowej
pod dyrekcyą kapelmistrza
Dietricha.

Orkiestra wojskowa grać będzie od godziny 4—7½.
Orkiestra smyczkowa grać będzie od godziny 7½—11.
Wejście k. 30. Dzieci k. 10.
1226—1

Doświadczony nauczyciel,

posiadający dyp'om i świadectwo gimnazyalne, przyspasabia do gimnazyów: męzkiego i żeńskiego, do szkół: rzemieślniczej aleksandryjskiej, udziela także korepetycyj uczniom tutejszego gimnazyum ze wszystkich przedmiotów w zakresie kursu gimnazyalnego. Oferty proszę składać w adm. „Dziennika" pod lit. T. A. lub osobiście w mieszkaniu: Zachodnia 37 na parterze, na pensyi żeńskiej panny Eng. Jaszuńskiej od 3—5 po południu.
1172—5

Po cenach niżej kosztu
zupełna WYPRZEDAŻ
naczyń kuchennych i wyżymaczek, z powodu zamknięcia filii w Łodzi, ulica **Nowomiejska Nr. 9,** dom Reymanna.
Józef Teszner.

Nagrody rs. 30.

Zegarek damski złoty z monogramem E. K. i dewizka złota, zgubione zostały w piątek d. 17 b. m. na ul. Promenadowej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić zgubę do sklepu p. B. Wachsa, ul. Cegielniana dom Barucha, za nagrodą rs. 30.
1208—2—1

Młody człowiek

z gimnazyalnem wykształceniem, który ukończył 2 kursa technicznego zakładu za granicą, szuka odpowiedniego zajęcia. Oferty uprasza się składać w administracyi „Dziennika" dla P.P. 100. 1221-3

Jest do sprzedania
Biblioteka

książek polskich, treści **poważnej i beletrystycznej,** przeszło 600 tomów ładnie oprawnych. Rygały orzechowe z szafami b. ładne i praktyczne.
Wiadomość ulica Spacerowa № 13 u stróża. 1231—2

POTRZEBNE ZARAZ
MEBLE,

a mianowicie otomana, szafa niewielka do obrania, szafka lub komoda do bielizny, stół i krzesła do stołowego pokoju, stół spory z szufladami, szafka nocna, karniry, oraz inne sprzęty, do urządzenia mieszkania potrzebne. Meble mają być orzechowe lub na orzech, używane lecz w dobrym stanie. Ktoby życzył sobie sprzedać takowe po przystępnej cenie razem lub pojedynczo, zechce nadesłać swój adres do redakcyi „Dziennika Łódzkiego" pod lit. J. Ł. 1228—3

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego, R. Pfennig, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Warszawa-Łódź za № 42864 z dnia 26 maja r. b., Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny. 1225—3

Dowód za № 17,

Filii łódzkiej warszawskiego akcyjnego towarzystwa pożyczkowego, zaginął. Zastrzeżenie zrobione.
1229—1

Dowód za № 12653

Filii łódzkiej warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego na zastaw ruchomości, przy ulicy Zachodniej № 55/31, zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 1202—3

№ 679 kwit

Filii łódzkiej warszawskiego akcyjnego towarzystwa pożyczkowego, przy ulicy Zachodniej № 55 (31), zaginął. Zastrzeżenie zrobione.
1196—3

W Inowłodzu

nad rzeką Pilicą jest jeszcze kilka letnich mieszkań do wynajęcia.

Od połowy czerwca r. b. komunikacya między stacyą Tomaszów a Inowłodzem własnym statkiem parowym. 1135-8

Różne mieszkania do wynajęcia,

ulica Piotrkowska Nr. 758, w domu Natana Kopel, wprost pałacu p. Juljusza Heinzel. 1219—3

ZGUBIONO
kartę pobytu,

wydaną z biura p. policmajstra m. Łodzi na imię Marcyanny Winiarskiej. Łaskawy znalazca raczy takową złożyć w temże biurze.

Zgubiono paszport,

wydany z gminy Łyskowice, powiatu łowickiego, na imię Manele Białek.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w magistracie tutejszym.
1227—

Przybłąkała się
Suczka

popielato-biała, z obróżką z dzwoneczkami. Prawy właściciel może ją odebrać za zwrotem kosztów u stróża w domu p. Rosenthala pod Nr. 754 vis-à-vis pałacu Heinzla, przy ulicy Piotrkowskiej.
1224—1—1

Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymienione, a przez interesantów do dnia 1 (13) czerwca 1892 roku niewykupione towary, w razie niezgłoszenia się właściciell przed terminem, wskazanym w § 90 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy ogólnej dróg żelaznych rosyjskich, sprzedane będą przez publiczną licytacyę na st. tow. Łódź, po upływie 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.

№ № listu frachtowego	Data przybycia rok, miesiąc i dzień	Stacya wysyłająca	Nazwisko wysyłającego	Nazwisko odbierającego	Sztuk	Rodzaj towaru	WAGA pudy	funty
	1892							
1926	marca 19 (31)	Warszawa m.	Lewandowski	Lewicki	1	telefony	—	7
2108	marca 26 (kwietnia 7)	„	Halberstadt	Gelbfisz	1	wino	2	26
2320	kwietnia 1 (13)	„	Kalinberg	okaziciel	1	książki	3	31
2413	„ 7 (19)	„	Portner	„	1	galanteryjny	1	3
6890	marca 20 (kwietnia 1)	Warszawa posp.	K. Błaszkowski	„	1	meble	—	18
26900	„ 24 (5)	Warszawa kr.	K. Jarochowski	„	1	nasiona	5	—
27383	„ 25 (6)	„	Kasprzykiewicz	Feinmesser	1	blankiety	4	14
27427	„ 26 (7)	„	„	Agenlicht	1	„	5	10
29220	kwietnia 4 (16)	„	W-r. Laborat.	okaziciel	1	mydło pachnące	3	20
30916	„ 12 (24)	„	Braun	„	1	kalafonia	4	5
31946	„ 16 (28)	„	Reinberg	„	1	skóry wyprawne	3	20
31632	„ 15 (27)	„	Załuska	„	1	nasiona	1	—
6320	marca 26 (kwietnia 7)	Częstochowa	Besser	„	1	przędza wełniana	19	14
13548	kwietnia 4 (16)	Petersburg	Kuryków	„	2	uprząż	8	14
159	„ 11 (23)	Czyżew	Lubelczyk	„	1	sukno	—	35
41	marca 28 (kwietnia 9)	Tukum	Perlstein	„	1	sprzęty domowe	1	15
8073	kwietnia 1 (13)	Moskwa	„	„	7	umywalnia	25	35
5200	„ 18 (30)	Ekaterynosław	Modelzak	M. Hufnagel	1	galanteryjny	2	4
1092	marca 27 (kwietnia 8)	Bokenhof	Rose	Zilberberg	1	łokciowy	3	1
1103	kwietnia 9 (21)	Kaługa	Kwaszynikow	okaziciel	1	rogoża nowa	2	—
278	„ 18 (30)	Trostianiec	Sz. Feldmann	„	1	łokciowy	2	15
2539	„ 1 (13)	Wopniarka	Kinnas	„	1	wino	2	30

1218—3

COGNAC

Z WINOGRON KRYMSKICH
fabryki
IMPERIAL w Warszawie

poleca się **konneserom jako doskonały i zdrowy napój.**

Analizy WW. Prof. Millicera, Dr. Nenckiego i Dr. Zawadzkiego orzekają, iż koniak „Imperial" nie różni się od dobrych wyrobów produkowanych we Francyi i, że cena stosunkowo do swej dobroci, jest bardzo nizką. Koniak „Imperial" jako czysty wytwór z wina, zaleca się chorym rekonwalescentom.

Sprzedaż detaliczna odbywa się we wszystkich większych sklepach w Królestwie, a w Łodzi u panów:

Sprzączkowski, ulica Piotrkowska.
J. B. Wężyk, Nowy Rynek.
M. Łaszkiewicz, ulica Cegielniana
Hartman, ulica Piotrkowska.
S. Zarzecki, ulica Południowa № 11.
Sumelke, ulica Piotrkowska.
Karwowski, ulica Konstantynowska.
A. Houk, ulica Piotrkowska.
Berman, „
J. Preisler, „ № 163.
Szejnert, „
Thursz Bracia, „ 1883-25

PRAWDZIWE WODY
VICHY

są źródła należące do rządu francuskiego.
Administracya:
8 BOULEVARD MONTMARTRE w Paryżu.
CELESTINS leczą zwir w moczu i słabości pęcherza.
GRANDE GRILLE słabości wątroby i narząd żółciowy.
HOPITAL słabości żołądka.
Czerpano pod nadzorem reprezentanta rządowego.

PASTYLKI i SOLE NATURALNE
Sprzedawane w pudełkach metalowych z pieczęcią Kompanii.
Cena pudełek 1 fr., 2 fr. i 5 fr.
W Łodzi, w Instytucie wód mineralnych P. M. Spokornego i u P. Lipińskiego.

ZAKŁADY KĄPIELOWE
VICHY
PORA KĄPIELOWA
od 15 maja do 30 września.
Kąpiele, Tusze, Kasyno, Teatr. 766—18

Rada Zarządzająca
Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

podaje do wiadomości pp. Akcyonaryuszów, że, począwszy od 5 (17) czerwca r. b., stosownie do postanowienia Ogólnego Zgromadzenia z dnia 1 (13) czerwca r. b., wypłata dywidendy za rok 1891 uskuteczniać się będzie po 17 rub. 50 kop. kredytowych od sturublowej akcyi rzeczonego Towarzystwa, czyli rubli 175 od tysiącorublowej akcyi, za złożeniem kuponu dywidendowego Nr. XXV:

w Warszawie w Zarządzie Towarzystwa, Marszałkowska № 115,
w St.-Petersburgu w Banku Międzynarodowym,
w Berlinie w Mitteldeutsche Creditbank.
1217—2

I FILIA WARSZAWSKIEGO MAGAZYNU MÓD
Daleszyńskiej.

Dziękując W-ej Celinie Daleszyńskiej za łaskawe dotychczasowe kierownictwo, które w tak krótkim stosunkowo przeciągu czasu zdołało postawić ten zakład na wysokości zadania i na równi z pierwszorzędnemi pracowniami europejskiemi, zawiadamia i ogłasza, że z dniem 1 lipca r. b. taż W-na Celina Daleszyńska usuwa się od zarządu i kierownictwa filii, zastąpioną zaś zostanie przez osobę kompetentną i wzorowo specyalnie wykształconą. I-a Warszawska Filia ma tę niepłonną nadzieję, że J.W. i W.Panie, które należycie oceniają gust i artystyczne wykonanie ubiorów damskich, nadal zaszczycać będą swemi względami zakład, którego już dzisiejsze świetne powodzenie wyłącza wszelką konkurencyę. 1222—3

Tabela wygranych

w dniu 3 ciągnienia 5 klasy 158 loteryi klasycznej. Dnia 18 czerwca 1892 roku.

Główne wygrane: Rs. 4,000 na № 2456. Rs. 2,000 na №№ 18640 2050. Rs. 1,000 na №№ 1276 5596 8342 12021. Po rs. 400 na №№ 2914 7256 8394 8973 15966 18819 18874 19276 21372 22717. Po rs. 200 na №№ 20610 19590 17811 15376 13819 12370 4545 4270 1353 36. Po rs. 100 na №№ 22068 21888 21642 21204 20574 19201 17125 15597 14522 10992 9355 8206 6754 6308 5486 4863 4475 3543 2994 2920 2240.

Po rs. 80 wygrały N-ra

90 1603 3134 4610 6173 7379 9025 10875 12501 13703 15199 16904 18611 20060 21650
124 13 93 33 74 7426 35 10906 12 32 15245 46 61 20130 65
71 30 95 4762 6233 67 94 59 14 33 69 65 75 36 72
74 35 3243 4800 50 7520 9157 11085 36 41 15314 81 84 44 21709
278 76 3308 14 68 32 65 11108 58 56 32 17003 95 98 21728
411 78 23 31 6315 83 9243 58 12618 13816 66 22 18761 20220 66
25 90 31 57 27 7691 56 82 42 91 71 54 65 20307 75
96 1706 70 58 56 92 91 11215 50 94 15409 65 73 13 21805
555 28 89 91 67 7726 95 18 63 13900 11 69 75 85 34
73 1803 3404 4957 6421 7827 9366 48 70 37 34 70 18806 20402 79
81 2003 35 60 6502 43 95 57 93 81 15572 17101 7 86 92
87 14 94 75 19 8011 98 58 12716 14045 95 39 8 96 21901
97 60 3516 85 30 33 9470 87 20 14143 15650 17259 83 20501 88
602 61 60 5054 40 71 88 11353 28 73 89 82 18903 12 94
18 2101 96 5111 54 74 9514 11406 12816 86 15757 17460 52 43 22026
758 2274 3640 5200 60 77 25 52 37 14255 15858 17511 71 45 28
62 75 67 20 81 93 9657 70 40 98 15926 63 19118 53 64
68 2282 3728 5316 6635 8104 58 81 12920 14321 47 88 60 20683 95
820 2308 83 19 43 5 62 11506 12961 29 61 94 74 20766 22181
69 19 3916 99 88 57 9705 76 13008 43 16017 17613 88 20802 47
920 25 24 5420 6725 8205 15 11621 53 65 72 42 93 20939 85
50 41 51 44 46 45 59 96 13211 14407 92 17766 19326 21000 22255
66 57 4013 75 52 8302 9802 11855 21 17 16130 17804 60 21 64
92 2435 51 5524 6803 38 70 61 83 14502 73 14 19416 24 80
95 64 61 34 24 43 9918 65 91 61 80 25 89 29 22341
1050 2570 4168 40 54 72 10014 70 93 79 16221 32 19530 30 68
81 2684 4232 72 56 8380 95 11979 13328 14631 16337 46 32 42 76
92 2743 33 97 70 8416 10140 12002 83 88 74 17989 71 21124 81
1111 63 52 5640 93 76 80 32 92 14745 77 91 19615 32 22467
13 85 4338 62 6906 8515 10206 37 13445 54 86 96 35 49 69
19 2806 85 5748 7002 43 72 60 55 14836 94 18002 73 77 22510
35 49 97 5810 37 80 10320 83 68 76 16406 13 74 21245 34
1268 2907 4404 72 71 8 57 12103 94 78 56 42 19717 73 70
1339 9 36 82 80 26 95 52 96 14922 99 51 39 21326 82
55 90 38 5903 83 65 10516 54 1353 35 16527 18208 64 39 22639
82 3011 47 51 7129 8702 39 12242 41 15013 16060 61 19801 21414 93
1410 26 91 6028 56 23 74 74 67 20 61 18341 51 21549 22765
43 40 97 32 7212 71 87 76 13606 60 16715 34 19907 67 69
83 44 4525 35 23 86 10682 94 12 75 79 68 23 78 88
1514 64 48 90 27 8841 10760 12329 32 76 95 18473 37 99 22817
26 87 85 6120 85 49 82 12418 29 15168 16801 18527 73 21615 36
45 92 4607 43 7309 8936 10818 59 60 84 63 87 20056 24 50
22874 83 85 96 22917 23008 31 47 61 93 23102 20 23246 68 85 23324 51 95 23414 23417 61 70.

Wydawca Stefan Kossuth. — Redaktor Bolesław Kniehowiecki.
Dozwolono Cenzurою 9 Iюня 1892 r. W drukarni „Dziennika Łódzkiego".